Rok VIII. Nr. 27. Sosnowiec, piątek 27 stycznia 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wy... miesięcznie 2 ...
Adres administracji ... Teatralna Nr. 1a, ... telefon 4.97, telefon redakcji 6.92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4.94.

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

304 247 KONTO CZEKOWE P.K.O. KATOWICE Nr. 304.247.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. ...-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, te. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Minister Jędrzejewicz o brutalnem ograniczaniu nauki przez nieodpowiedzialne jednostki.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Dzisiejsze posiedzenie sejmowej komisji oświatowej wzbudziło duże zainteresowanie.

Miarą tego zainteresowania służyć może fakt, że sala komisji przepełniona była do ostatniego miejsca, a poza członkami jej przysłuchiwało się obradom około 50-ciu posłów.

Komisja ta na wstępie swoich obrad wysłuchała referatu posła Czumy o projekcie ustawy. **Referent z naciskiem podkreślił między innemi, że rozpatrywany projekt bynajmniej nie znosi samorządu szkół akademickich, lecz jedynie go ogranicza. Poza tem referent wniósł szereg poprawek.**

Zkolei zabrał głos minister oświaty p. Jędrzejewicz.

Minister Jędrzejewicz w przemówieniu swojem zaznaczył, że opozycja profesorów przeciwko ustawie tłumaczy się zbiorową sugestją i nastrojem, wywołanym dokoło projektu rządowego.

— Sprobuję — mówił minister — sprowadzić dyskusję na tory spokojne.

Jeden z ekspertów zapytał na komisji, dlaczego się zmienia obecny stan rzeczy. Chodzi o odpowiedzialność za to co się w szkołach dzieje. **Nie mogą za to odpowiadać profesorowie, przeciążeni pracą naukową i wykładami. Tak samo dziekani i rektorzy, zaś rady wydziałowe i senaty zbiorowej odpowiedzialności ponosić nie mogą. Pozostaje minister, który jest odpowiedzialny za wszystko co się w szkolnictwie dzieje.**

Następnie p. minister podkreśla, że nie ma on wpływu na tworzenie nowych katedr, chociażby one były potrzebne i przechodząc do spraw młodzieży akademickiej, dowodził, że dotychczas działy się na uniwersytetach rzeczy, przynoszące hańbę i wstyd państwu naszemu. **Młodzież, przyjęta do uniwersytetu, musi mieć wolność nauki. Nie od organizacji zależy poziom nauki, ale od ludzi.**

WOJEWODA BECZKOWICZ POSŁEM W RYDZE.

WARSZAWA, 26. 1. (PAT). Zygmunt Beczkowicz, wojewoda wileński mianowany został posłem nadzwyczajnym i min. pełnomocnym przy rządzie republiki łotewskiej, z równoczesnem zwolnieniem ze stanowiska wojewody wileńskiego. Wojewoda Beczkowicz przekazał swe funkcje wicewojewodzie wileńskiemu Marjanowi Jankowskiemu.

SPRAWA SEN. TARGOWSKIEGO.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Dziś odbyło się pierwsze posiedzenie sądu marszałkowskiego w sprawie senatora Targowskiego z „Polonją". Obrady otoczone są tajemnicą, wiadomo wszakże, iż zarzuty „Polonji" nie znalazły potwierdzenia.

NOWI KARDYNAŁOWIE.

RZYM, 26. 1. — 13 marca ma być zwołany tajny konsystorz, na którym Pius XI-ty wyznaczy kardynałów dla otwarcia „drzwi świętych" w bazylikach św. Niewykluczona jest możliwość mianowania nowych kardynałów.

WOJEWÓDZKI ZJAZD OFICERÓW POLICJI W KIELCACH.

Podczas ostatnich dwuch dni odbywał się w Kielcach wojewódzki zjazd oficerów policji. W zjeździe tym, który miał na celu omówienie spraw bezpieczeństwa na terenie województwa kieleckiego, wzięli udział komendanci powiatowi p. p., kierownicy komisarjatów i kierownicy wydziałów śledczych.

Poza tem w zjeździe brali udział szef bezpieczeństwa publicznego naczelnik W. Żwirski, kmdt woj. p. p. Grabowski i podinsp. Wertz.

Podobne konferencje odbędą się w powiatach województwa.

Elektrownie przeciwko obniżeniu ceny prądu.

UCHWAŁA ZJAZDU ELEKTROWNI

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) W stolicy odbył się zjazd elektrowni polskich.

Na zjeździe powzięto rezolucję **przeciwko obniżeniu ceny prądu, co przyczyniać się ma do ucieczki kapitału zagranicznego, który nie widzi rentowności w przedsiębiorstwach tego rodzaju.**

Przedstawiciele elektrowni domagali się ponadto obniżenia podatków.

Rzeki w Polsce w okowach metrowej grubości lodu

POD TORUNIEM ŁAMACZE LODÓW ROZPOCZEŁY PRACĘ.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Mrozy dają się coraz bardziej we znaki. Centralne biuro hydrograficzne otrzymało meldunki o niezwykłej grubości lodu na rzekach w kraju. **Na niektórych rzekach lód dochodzi do grubości metra, przeciętna grubość wynosi pół metra.**

Wisła w dalszym biegu, co się rzadko zdarza, zamarzła. Mosty na rzekach w razie cieplejszych dni narażone mogą być na poważne niebezpieczeństwo.

Pod Toruniem rozpoczęły pracę dwa łamacze lodu.

W Gdyni pokazała się gęsta kra, która dziś była przyczyną **zatonięcia kutra rybackiego.**

Japonja występuje z ligi narodów.

POGŁOSKI O ZAMIERZENIACH RZĄDU TOKIJSKIEGO.

LONDYN, 26. 1. W prasie angielskiej pojawiły się wiadomości z Tokjo, według których w japońskich kołach rządowych rozważana jest podobno sprawa wystąpienia Japonji z ligi narodów.

Część ministrów japońskich doszła jakoby do przekonania, iż wystąpienie Japonji z ligi narodów jest nieuniknione.

Krwawa salwa policji w Dreznie.

CZTERNAŚCIE OSÓB ZABITYCH NA WIECU.

DREZNO, 26. 1. (wł.) W Dreźnie doszło dziś do krwawych wypadków, w czasie których zginęło 14 osób.

Na odbywającym się wiecu komunistycznym niektórzy mówcy poczęli występować przeciwko państwu, co skłoniło policję do rozwiązania wiecu.

Zebrani przyjęli wobec policjantów agresywną postawę, tak, że doszło do awantur. Gdy sytuacja stawała się groźna, policjanci dali salwę rewolwerową w zbity tłum, skutkiem czego 14 osób zostało zabitych, a kilkanaście rannych.

Bandyci w maskach

zrabowali kasę pocztową w Oldenburgu.

BERLIN, 26. 1. Na dworcu kolejowym w Oldenburgu dwu zamaskowanych bandytów dokonało napadu na urzędników poczty, zajętych ładowaniem przesyłek pocztowych do wagonu. **Napastnicy zdołali zabrać kasetkę, zawierającą 8.200 marek w bilonie srebrnym.**

Napadu dokonano na głównym peronie w obecności licznych podróżnych, których bandyci sterroryzowali rewolwerami.

Walka z faszystami w Czechosłowacji

PRAGA, 26. 1. — Po zamachu faszystów czeskich na koszary wojska w Brnie, socjalista czeski, poseł Patejdl postawił na komisji spraw wojskowych wniosek, aby partja faszystowska i wszystkie jej organizacje były rozwiązane, a ci, co finansują faszystów, byli sądownie ścigani.

Po sprawozdaniu ministra spraw wojskowych w Brnie, przyjęto rezolucję, domagającą się najostrzejszego ukarania winnych. Według rezolucji mają być usunięci natychmiast wszyscy urzędnicy i pracownicy, którzy mają jakąkolwiek styczność z faszystami w Czechosłowacji.

PREMJER PRYSTOR U PREZYDENTA RZPLITEJ.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Prezydent Rzplitej przyjął dziś premjera Prystora, który informował p. prezydenta o bieżących pracach rządu.

BUDŻET MINISTERJUM SKARBU.

WARSZAWA, 26. 1. (wł.) Dziś obradowała komisja budżetowa nad budżetem ministerjum skarbu. Referował budżet poseł Hołyński (BB.). **Referent stwierdził, że wpływy podatkowe były mniej więcej takie, jakie preliminowano.** Mówca proponował zmniejszenie w roku przyszłym wpływów z podatku dochodowego do 170 milj. złotych. Referent kategorycznie sprzeciwił się **wprowadzeniu podatku majątkowego.**

ZWYCIĘSTWO DE VALERY W WYBORACH DO PARLAMENTU IRLANDJI.

LONDYN, 26. 1. Pierwsze obliczenia wyników wyborów do parlamentu irlandzkiego stwierdzają duże zwycięstwo stronnictwa de Valery. Wyniki wyborów ulec mogą jeszcze pewnej zmianie.

STRAJK NAUCZYCIELI ZAPOWIEDZIANY W RUMUNJI.

BUKARESZT, 26. 1. Wśród urzędników państwowych wzrasta coraz silniej podniecenie przeciwko zamierzonemu przez rząd ponownemu obniżeniu płac.

Związek nauczycieli szkół średnich uchwalił dziś dwudniowy strajk protestacyjny. Do strajku tego przyłączą się prawdopodobnie również profesorowie uniwersytetu.

PARALIŻUJĄCY GAZ.

LONDYN, 26. 1. „Daily Herald" donosi z Marsylji, jakoby francuscy lotnicy wypróbowali w dziewiczych lasach Indo-Chin nowy gaz trujący.

Gaz ten paraliżuje istoty żyjące na przeciąg od 10 do 48 godzin.

Dotychczas gaz wypróbowany był tylko na dzikich zwierzętach dżungli indochińskiej.

RUSZYŁO JĄ SUMIENIE.

Uratowanie skazanych na śmierć.

WIEDEŃ, 26. 1. (PAT.) „Arbeiter Ztg." donosi z Nowego Jorku, że w głośnej sprawie siedmiu młodych murzynów, skazanych na śmierć za zgwałcenie dwuch białych kobiet nastąpił nieoczekiwany zwrot. Jedna z tych kobiet cofnęła swe zeznania obciążające, oświadczając, iż były one fałszywe. W ten sposób oskarżenie straciło swe podstawy.

PREZES NAJWYŻSZEJ IZBY KONTROLI PAŃSTWA, GEN. KRZEMIEŃSKI W KIELCACH.

Wczoraj o godz. 8.15 wiecz. przyjechał do Kielc prezes najwyższej izby kontroli państwa gen. Krzemieński. Na dworcu prezesa Krzemieńskiego witali: wicewojewoda Bratkowski, starosta kielecki Porembalski, komendat powiatowy p. p. Gocławski, kierownik komisarjatu Unger, kier. wydz. śledczego Zdankiewicz i prezes miejscowej izby skarbowej.

Prezes Krzemieński zabawi w Kielcach dwa dni.

W imię interesów szerokich mas ludności.

Ostre napiętnowanie szkodnictwa kartelowego.

PRZEMÓWIENIA POSŁÓW ZIEMI KIELECKIEJ INŻ. SOWIŃSKIEGO I DR. CZERNICHOWSKIEGO PRZECIWKO KARTELOM.

Niejednokrotnie już na łamach naszego pisma udowadnialiśmy, że największą bolączką naszego życia gospodarczego są kartele, które nie licząc się absolutnie z niczem, prowadzą skandaliczną politykę, godzącą w najżywotniejsze interesy państwa i szerokich rzesz obywateli. Tej hydrze, żerującej na żywym organizmie społeczeństwa należało już dawno łeb urwać. Dziś już zdaje się wszystko przemawiać za tem, że rząd nasz wyczerpał środki załatwienia na drodze normalnych pertraktacyj z kartelami w sprawie zniżki cen wyrobów kartelowych. Słowa, które padły z ust naszego ministra przemysłu i handlu oraz działaczów BB. pod adresem karteli, najwyraźniej świadczą o tem, że rząd zdecydowany jest założyć wreszcie kaganiec na paskarzy z różnych koncernów.

Poza charakterystyką ogólnej sytuacji w przemyśle i handlu, min. Zarzycki na ostatniem posiedzeniu kom. budż. tak sprecyzował stanowisko rządu w sprawie zniżki cen wyrobów kartelowych:

Prowadzona przez rząd akcja obniżki cen przybrała ostatnio ostrzejsze formy, co panom jest znane z ostatniego expose p. premjera w senacie. Oświadczam, że rząd z tej drogi nie ma zamiaru zawrócić, a we własnym interesie przemysłu leży aby obniżkę żądaną jaknajszybciej przeprowadzić. Dopóki nie damy towaru taniego, dopóty odsuwamy możliwość ożywienia życia gospodarczego, a gdy siła nabywcza konsumenta wzrośnie, wówczas można myśleć o wyższych cenach.

Narazie niema tedy innego wyjścia, jak tylko obniżenie kosztów produkcji, aby zbyt towarów dostosować do możliwości nabywczej konsumenta.

Czy jednakże obniżenie kosztów produkcji jest możliwe? Wiem, że większość przemysłów nie odpisuje amortyzacji, wiem, że pewne oszczędności zostały dokonane. Wiem jednak także, że przy silnym nacisku można koszty produkcji ograniczyć. Obniżkę cen naogół zaczęliśmy od przedsiębiorstw państwowych. Gdy obniżkę przeprowadzono, pokazało się, że oszczędności były możliwe i plan gospodarczy musiał być dostosowany do nowej sytuacji. Uderza każdego zbyt hojny koszt organizacji, nadmierne koszta handlowe i administracyjne, za wysokie wynagrodzenia i kosztowna obsługa finansowa zaangażowanego kapitału, dochodząca nieraz do 20 proc. Konieczna jest ta sanacja finansowa.

Jestem przekonany, że rząd nie będzie musiał chwycić się żadnych zbyt drastycznych środków, aby zamierzone obniżki przeprowadzić.

Wkońcu swego przemówienia minister Zarzycki stwierdził, że rząd opracował już projekt ustawy kartelowej, który w najbliższych dniach wejdzie pod obrady rady ministrów, a wchodząc w życie położy wreszcie kres dalszym machinacjom karteli.

W dyskusji nad kartelami zabierali również głos posłowie ziemi kieleckiej, a mianowicie: *poseł z Zagłębia Dąbrowskiego inż. Sowiński i dr. Czernichowski z Radomia.* Poseł Sowiński tak sprecyzował swoje stanowisko o kartelach:

Polska nie jest krajem eksportowym na wielką skalę, ale jako kraj dłużniczy musi dążyć do czynnego bilansu handlowego. Jednakże eksport dumpingowy kosztuje nas często bardzo wiele, a stosunek cen wewnętrznych do cen eksportowych wymaga rewizji dotychczasowej polityki eksportowej. Ponieważ nie możemy liczyć na znaczniejszą rozbudowę naszego eksportu, ważniejszy staje się nasz rynek wewnętrzny. Hasłem naszem być musi: frontem do konsumenta krajowego.

Przemysł nieskartelizowany dostosował się do nowych warunków. Poufne konferencje nie dają rezultatów i przemysł skartelizowany nie okazuje ani dobrej woli ani zrozumienia swych własnych interesów. Przemysł skartelizowany wysuwa argument, że udziela różnych zniżek, rabatów i że naskutek tego cena przeciętna spada. Obniżka generalna byłaby jednak racjonalniejsza i moralniejsza. Ponieważ węgiel w kalkulacji całego szeregu przemysłów powtarza się kilkakrotnie, punktem wyjścia akcji zniżkowej winna być zniżka cen na węgiel.

Przemysł skartelizowany nie dorósł do swoich zadań, nie dał zdrowych podstaw pod rozwój przemysłu. Galwanizuje trupy. Spadek w przemyśle przetwórczym nieskartelizowanym jest znacznie mniejszy, niż w produkcji karteli.

Przeciwko kartelom wygłosił obszerne przemówienie również pos. Czernichowski.

Nietyle forma karteli — oświadczył on, — która w wielu wypadkach jest konieczną w naszem życiu gospodarczem, ile ich działalność i polityka gospodarcza jest zła. Kartele w Polsce dążą tylko do usuwania konkurencji i trzymania cen, nie realizując innych celów, jak tańszy zakup surowców, obniżenie kosztów produkcji, produkowanie lepszego towaru, zdobywanie rynku, a przedewszystkiem dostarczanie tańszego towaru. Polityka gospodarcza karteli jest jednostronna. Tymczasem zniżka cen jest kluczem wyjścia z sytuacji. W ostatnich czasach dzięki wysiłkom rządu akcja zniżki cen dała pozytywne rezultaty w wielu dziedzinach.

Za granicę zniżki cen uważa się granicę rentowności. Należy podnieść konieczność rewizji dotychczasowej kalkulacji rentowności.— Poza robocizną, świadczeniami socjalnemi itd. składają się na nią i inne elementy, jak administracja i koszty ogólne, forma odprowadzania zysków drogą wysokiego oprocentowania wierzytelności, pochodzących od akcjonarjuszów lub central zagranicznych, które winny być właściwie kapitałami akcyjnemi lub wysokich płac, koszta wysokich opłat i odszkodowań za niezdolne do produkcji zakłady oraz unieruchomione.

Są takie wypadki w przemyśle kartelowym, że inicjatywa do zniżki z wewnątrz jest ciężka, np. wysokie pensje lub wysokie oprocentowanie wierzytelności zagranicznych. W tych wypadkach „mechaniczna" zniżka dobrze zrobi. Nacisk więc nietylko od strony kosztów produkcji, ale i z zewnętrznej zrobi swoje.

Zdaje się więc, że stanowiska zajęte przez ministra Zarzyckiego i posłów naszych są zupełnie wyraźne. W tym mniej więcej duchu wypowiedziało się również cały szereg innych posłów. Dowodzi to niezbicie, że zdrowa myśl zwyciężyła, a ostre napiętnowanie szkodnictwa karteli jest odzwierciadleniem opinji, jaka nurtuje całe społeczeństwo polskie.

W tej akcji przeciwkartelowej zmierzającej do zniżki cen, rząd z całą pewnością znajdzie całkowite poparcie i przychylność całego społeczeństwa.

„PRO RUSSIA"

O religijnej rusyfikacji naszych ziem wschodnich.

Episkopat polski uchwalił na odbytej niedawno konferencji obchodzić uroczyście tydzień „poświęcony zjednoczeniu ze Stolicą Piotrową chrześcijan, oderwanych od jedności". Uchwała ta, dotycząca pozornie tylko spraw wewnętrznych kościoła, ma swoje głębsze, aktualne znaczenie. Łączy się ona bezpośrednio z prowadzoną na naszych kresach wschodnich od lat kilku akcją misyjną kościoła neounijnego, daje tej akcji demonstracyjną aprobatę episkopatu rzymsko - katolickiego, zachęca kler i wiernych do dalszych w tym kierunku wysiłków.

Ruchowi neounijnemu patronuje Watykan, stwarza dla tych spraw specjalną komisję „Pro Russia" i usiłuje realizować własne przedewszystkiem cele, niezawsze zgodne z polską i racją stanu. Rzym wyrusza na połów dusz prawosławnych obywateli Rzeczypospolitej, by z kresów naszych stworzyć bramę wypadową dla propagandy religijnej, której celem ma być cały wschód prawosławny. Z tych założeń wynika w konsekwencji, że kościół neounijny z całym rygoryzmem zachowuje obrzędowość prawosławną, prawosławne formy religijne, obyczaj i hierarchję cerkwi prawosławnej. Kopjuje niewolniczo w wyglądzie duchowieństwa, cerkwi i sprzętów cerkiewnych obrządek rosyjski, **przedewszystkiem zaś pielęgnuje z pietyzmem rosyjski język w kościele i w zetknięciu się duchowieństwa z wiernymi.**

Ruch neounijny budzi, jak wiadomo, szereg zastrzeżeń ze strony społeczeństwa i czynników rządowych, tembardziej, że konkordat, zawarty między Polską a Watykanem, nie przewiduje tego obrządku, że cała ta akcja misyjna nie była poprzedzona żadnemi pertraktacjami, któreby mogły doprowadzić do uzgodnienia stanowisk, że wreszcie — co najważniejsze — akcja ta z wielu względów **godzi w interesy państwa.**

Kościół neounijny, który usiłuje działać wśród ludności białoruskiej i ukraińskiej, **rusyfikuje nasze kresy wschodnie!** Ten zarzut, będący wiernem odzwierciadleniem rzeczywistości, wystarcza, by ocenić całą szkodliwość propagandy „Pro Russia". Równocześnie zamąca ta propaganda spokój religijny na wschodzie, wprowadza zamęt w pojęciach religijnych kresowej ludności, podsyca nienawiści wyznaniowe między neounitami a prawosławnymi. Utrudnia rządowi jego konsekwentną politykę w sprawie ostatecznego zorganizowania prawosławnej cerkwi autokefalicznej, co byłoby jednoznaczne z trwałem uregulowaniem stosunków religijnych na wschodzie.

Ta ocena kościoła neounijnego jest **jednomyślnem stanowiskiem całego społeczeństwa polskiego.** Głos protestu i przestrogi podnoszą w jednakiej mierze katolickie, zachowawcze czynniki, zgrupowane dokoła „Słowa" wileńskiego, jak i publicyści z obozu narodowej demokracji. Nikt nie neguje praw Rzymu do pracy misyjnej, lecz niemniej słuszne jest żądanie, by formy tej pracy **nie stały w rażącej sprzeczności z interesem państwa i spokojem religijnym.**

Propaganda neounijna, prowadzona intensywnie od lat już dziewięciu, poszczycić się może, jak dotąd, **bardzo skromnemi tylko rezultatami.** Zorganizowano zaledwie trzydzieści kilka parafij, liczących ogółem około 20.000 wiernych, nawróconych z prawosławia. Równocześnie zaś, jak podniesiono niedawno na sejmowej komisji budżetowej, około 30.000 unitów w Małopolsce Wschodniej odpadło w tym czasie „od jedności ze Stolicą Piotrową" i przeszło na prawosławie. Rachunek strat i zysków wykazuje jednak **straty po stronie polityki watykańskiej.**

Polityka ta bowiem jest zbyt często **doktrynerska,** nie liczy się z miejscowemi warunkami, a wykonawcami jej są ludzie nieznający rzeczywistego układu stosunków, obcy często pochodzeniem i językiem środowisku, w którem im działać wypadło. Charakterystycznym przykładem dziwnej nieoględności Rzymu w dobieraniu sobie pracowników jest ujawniona świeżo **afera księdza Aleksandra Daubnera Ten emigrant rosyjski, wyświęcony przed kilku laty na księdza katolickiego, przez trzy lata ostatnie był osobistym sekretarzem przewodniczącego kom. „Pro Russia", arcybiskupa d'Herbigny, miał wgląd do wszystkich poufnych aktów i dokumentów, dotyczących akcji unijnej i propagandy katolicyzmu w Sowietach, a równocześnie był — agentem moskiewskiej G. P. U. i w tej chwili przekroczył już za paszportem sowieckim granicę rosyjską.**

Od polskiego episkopatu społeczeństwo musi się domagać, by stał się on wobec Rzymu tłumaczem i obrońcą naszego stanowiska, naszych zastrzeżeń przeciw dotychczasowych form propagandy neounijnej, by bezwzględnie wreszcie położył kres obecnej rozbieżności polityki watykańskiej „Pro Russia" z polską racją stanu.

Konferencja w sprawie budżetów

miast zagłębiowskich

DZIŚ ODBĘDZIE SIĘ KONFERENCJA Z PRZEDSTAWICIELAMI SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH.

Jak to zapowiadaliśmy, w magistracie w Sosnowcu odbyła się wczoraj konferencja w sprawie budżetów miast zagłębiowskich na rok 1933-34.

Konferencja ta pozostaje w związku z wydanem ostatnio przez prezydenta Rzplitej rozporządzeniem, które mówi o redukcji budżetu na rok 1933-34 o 25 proc. w porównaniu z budżetami z roku 1931-32.

Konferencja odbyła się w obecności **wojewody J. Paciorkowskiego,** który specjalnie w tym celu przybył do Sosnowca.

W konferencji wzięli udział kierownicy wszystkich w Zagłębiu miast wydzielonych, a mianowicie **pp. kom. Kuźniak z Sosnowca, kom. Langert z Zawiercia, kom. Rzeczkowski z Będzina i wiceprezydent Dąbrowy p. Trzęsimiech.**

Poza tem w konferencji wzięli udział członkowie wojewódzkiej komisji oszczędnościowej pp.: nacz. wydziału samorządowego **dr. Serafin i radca Mortal** oraz naczelnicy wydziałów finansowych poszczególnych miast w osobach **pp.: Sulikowskiego z Sosnowca, Rezlera z Zawiercia, Sikorskiego z Dąbrowy i Ciołka - Żelichowskiego i Lengasa z Będzina.**

Konferencji przewodniczył wojewoda Paciorkowski, który wygłosił przytem przemówienie, stwierdzając, że rząd dąży do ograniczenia budżetów z uwagi na ciężką sytuację w kraju. Samorządy muszą dostosować się do polityki oszczędnościowej rządu.

Dziś w starostwie będzińskiem odbędzie się podobna konferencja z udziałem p. wojewody i przedstawicieli samorządu powiatowego z Zawiercia i Olkusza.

Morderca żony, Cesarz przyznał się do zbrodni.

Wstrząsające szczegóły mordu.

Sensacyjne morderstwo na hałdach tow. sosnowieckiego w Sosnowcu, popełnione na osobie 25-letniej Marji Cesarzowej — zostało wczoraj ostatecznie, po żmudnem śledztwie, wyjaśnione.

DALSZE POSZLAKI.

W dniu wczorajszym do całej sprawy przybyły dwa nowe szczegóły, które rzuciły pewne światło na morderstwo.

Znalazło się dwoje ludzi, nazwisk narazie podać nie możemy, którzy jadąc sankami w poniedziałek około godz. 9 wiecz. przez hałdy,

słyszeli dokładnie jęki.

Nie przywiązywali jednak do tego większego znaczenia, wiedząc, że na hałdach wszelkiego rodzaju bójki między szumowinami miasta są zjawiskiem bardzo częstem.

Sądząc więc z tego zeznania przypuszczaćby należało, że morderstwo dokonano około godz. 9 wiecz.

Drugim również ciekawym szczegółem jest fakt zaginięcia małego toporka, który się znajdował w mieszkaniu Cesarzów. Sąsiedzi, którzy przychodzili do mieszkania widzieli, że

przed piecem leżał zawsze mały toporek,

którym Cesarz posługiwał się przy rąbaniu drzewa i łupaniu węgla.

Otóż toporek ten zaraz po morderstwie

znikł bez śladu.

Istnieje podejrzenie, że właśnie tym toporkiem Cesarz zamordował swą żonę.

Prawdopodobnie przed wyjściem z żoną na ulicę, Cesarz ukrył toporek pod paltem, a po dokonaniu mordu

wyrzucił go gdzieś w śnieg, lub też schował.

U SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO.

W dniu wczorajszym Cesarz skuty w kajdany, przewieziony został w godzinach popołudniowych do sędziego śledczego p. **Saladry**, który przez dłuższy czas badał go, narazie jednak bez skutku.

Wzięty jednak w krzyżowy ogień pytań

Cesarz przyznał się do morderstwa,

opowiadając przytem szczegóły.

Według opowiadania mordercy, które należy traktować jako zmyśloną historyjkę, Cesarzowa zamordowana została w następujących okolicznościach.

JAK DOKONANO ZABÓJSTWA

Cesarz po wyjściu z domu z żoną udał się początkowo na Pogoń, gdzie Cesarzowa miała odebrać pieniądze od jednej znajomej, a następnie

udali się do miasta.

Przechodząc przez hałdy Cesarzowa, zauważywszy na drodze dużej wielkości kołek, miała się zwrócić do męża,

aby zabrał ten kołek do domu na rozpałkę.

Cesarz sprzeciwił się temu. Na tem tle wynikła kłótnia. Cesarz, wyprowadzony z równowagi, chwycić miał wówczas za kołek

i uderzyć żonę w głowę,

wskutek czego straciła przytomność.

Cesarz — jak opowiadał — bojąc się... następstw, porwał za drugi kołek

i zadał nim swej żonie kilka ciosów.

Po dokonaniu zbrodni kołek odrzucił, sam zaś udał się na miasto.

Natychmiast po zeznaniu Cesarz w asyście policji przewieziony został na miejsce zbrodni, celem odszukania narzędzi mordu. Znaleziono na miejscu jeden kołek, drugiego natomiast nie znaleziono. Cesarz oświadczył, że rzucił go w śnieg. Pomimo skrupulatnego poszukiwania drugiego kołka nie zdołano odnaleźć

Według wszelkiego prawdopodobieństwa morderca ugodził swą ofiarę kilkakrotnie

obuchem toporka, który zabrał z domu.

Dalsze śledztwo wyjaśni tę sprawę.

SEKCJA ZWŁOK.

Wczoraj w godzinach popołudniowych odbyła się sekcja zwłok, zamordowanej Cesarzowej, której dokonał **dr. Majer** w obecności sędziego śledczego **p. Saladry.**

Sekcja wykazała, że Cesarzowa zamordowana została jakiemś twardem narzędziem. Na głowie widniały ślady 6 ran. Nastąpiło pęknięcie czaszki i wylew krwi do mózgu. Rany były śmiertelne. Cesarzowa prawdopodobnie zmarła w kilka minut po otrzymaniu ciosów.

Prawe ucho, wskutek bardzo silnego uderzenia, zostało całkowicie zmasakrowane. Poza tem sekcja ujawniła krew w oponie brzusznej. Morderca musiał zamordowaną silnie kopnąć. Przypuszczenie, że wszystkie rany na głowie Cesarzowej pochodzą od uderzeń kołkiem znalezionym obok miejsca zbrodni — absolutnie odpada.

Zbrodniarz zadawał ciosy swej ofiarze twardem narzędziem. Znaleziony kołek był pęknięty i tak silnych ciosów zadaćby nim nie było można.

ZAGŁĘBIE W OKOWACH MROZU.

DWUDZIESTOKILKUSTOPNIOWE MROZY ODCZUWAJĄ NAJBIEDNIEJSI. — CO SŁYCHAĆ W SZKOŁACH. — POCIĄGI PRZYCHODZĄ REGULARNIE.

Fala mrozów, jaka nawiedziła ostatnio Polskę, w dotkliwy sposób daje się we znaki **biednej ludności bezrobotnej,** która znosić teraz musi, prócz głodu, dotkliwe zimno, które wdziera się do źle opatrzonych izb robotniczych.

Dotkliwie odczuwają również zimno wszelkiego rodzaju sprzedawcy uliczni; **gazeciarze, handlarze uliczni i sprzedawcy najrozmaitszych artykułów,** słowem ci wszyscy, których egzystencja uzależniona jest jest od wystawania całemi godzinami na ulicy. Nikt teraz nie zwraca na nich uwagi. Każdy otulony, z kołnierzem podniesionym na uszy, śpiesznie przechodzi ulicą, by jaknajprędzej znaleźć się w ciepłem mieszkaniu.

W ostatnich dniach, wskutek mrozów, wiele dzieci, szczególnie młodszych, nie chodzi do szkół. Przerwy w nauce jednak niema. Do inspektoratu szkolnego w Sosnowcu zwróciła się jedynie szkoła powszechna w Modrzejowie z prośbą o wstrzymanie nauki z powodu braku dostatecznej ilości opału, co powoduje, że temperatura w klasach wynosi 10 — 12 stop. Oczywiście w tych warunkach prowadzić lekcyj nie można.

Mimo przeszło 20 stop. mrozu wykłady w szkołach odbywają się normalnie, wskutek czego te dzieci, które z braku ciepłych ubrań do szkoły nie chodzą, tracą na tem.

W szkole ćwiczeń przy seminarjum naucz. męsk. w Sosnowcu wydane zostało zarządzenie, aby przy 18 stopniowym mrozie dzieci przychodziły dopiero na 3 lekcję, tj. o godz. 10 rano, przyczem dyrekcja wskazuje na to, aby dzieci odprowadzane było do szkoły przez starszych.

Możeby p. inspektor szkolny zechciał również wydać podobne zarządzenie, przynajmniej dla niższych oddziałów.

Pomimo mrozów i dużych śniegów komunikacja kolejowa na linji Sosnowiec — Warszawa, odbywa się zupełnie normalnie. Pociągi osobowe kursują punktualnie. Dotychczas nie było wypadku opóźnienia się któregokolwiek z dalekobieżnych pociągów.

Ustalenie wysokości zasiłków

dla bezrobotnych robotników

W dniu 25 bm. odbyło się nadzwyczajne posiedzenie zarządu głównego funduszu bezrobocia pod przewodnictwem wiceministra opieki społecznej. p. Kazimierza Rożnowskiego.

Na posiedzeniu uchwalono na wniosek komisji budżetowej preliminarz funduszu bezrobocia na rok 1933. Preliminarz ten przewiduje m. in. na ustawowe zasiłki dla bezrobotnych robotników sumę 31.843.600 zł. na cały rok.

Po stronie wpływów w preliminarzu budżetowym funduszu bezrobocia na rok 1933 przewidziana jest suma 45.538.900 zł. Na sumę tę składają się wpływy z tytułu wkładek ubezpieczeniowych, oraz ustawowej opłaty na rzecz F. B. ze skarbu państwa.

Strajk w stalowni braci Woźniaków trwa.

DYR. TEODOR WOŹNIAK ODSUNIĘTY OD KIEROWNICTWA FABRYKĄ

Strajk włoski, jaki wybuchł na znak protestu w stalowni braci Woźniaków w Sosnowcu, z powodu niewypłacenia zaległości robotnikom, które sięgają miesiąca września ub. roku — trwa w dalszym ciągu.

Robotnicy od poniedziałku pozostają w fabryce, oczekując na pieniądze za przepracowany czas.

Podczas dnia wszyscy robotnicy znajdują się w fabryce, na noc zaś połowa idzie spać do domów, reszta pozostaje. Odbywa się to na zmianę.

Wśród akcjonarjuszów fabryki panuje w dalszym ciągu niezgoda. Bracia nie mogą dojść do porozumienia i każdy z nich ubiega się o większe wpływy w fabryce.

Ostatnio generalnym dyrektorem fabryki był **p. Teodor Woźniak.** Rada nadzorcza fabryki na poniedziałkowem posiedzeniu udzieliła p. Teodorowi Woźniakowi dymisji i mianowała naczelnym dyrektorem fabryki p. Andrzeja Woźniaka.

P. Teodor Woźniak, czując się pokrzywdzony, zaskarżył uchwałę rady nadzorczej w wydziale handlowym sądu okręgowego w Sosnowcu. Rozprawa ma się odbyć dziś. Jeśli sąd wyda wyrok, że uchwała rady nadzorczej była niesłuszna, wówczas p. Teodor Woźniak obejmie z powrotem swe stanowisko. Narazie nie pozwolono mu nawet wchodzić na teren fabryki.

Wyroku sądu w tej sprawie robotnicy oczekują z niecierpliwością. Istnieje bowiem wśród nich przekonanie, że z chwilą objęcia przez p. Teodora Woźniaka stanowiska naczelnego dyrektora fabryka zostanie z powrotem uruchomiona.

Dodać należy, że decyzję zamknięcia fabryki wydał nie p. Teodor Woźniak, ale jego następca, mianowany przez radę nadzorczą, p. Andrzej Woźniak.

KRONIKA

Styczeń 27 Piątek	Dziś: Jana Złot. Jutro. Ob. Św. A. Wschód słońca: 7.29 Zachód słońca: 4.24

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 27 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.50. Kom. meteor. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty. 13.20. Urz. kom. PIM. 15.15 Urz. kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15. Kom. gospod. 15.25. Chwilka lotn. 15.30. Chwilka morska i kolonjalna. 15.35. Angielski. 15.50. Muzyka jazzowa. 16.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Koncert Reprez. Ork. Pol. Państw. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Aud. gruzińska. 18.50. Kom. dla narciarzy. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Przegląd roln. 19.30. Feljeton p. t. „Kształtowanie się nowego światopoglądu". 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Pogadanka p. t. Artur Honegger. 20.15. Koncert symf. z Filh. Warsz. 22.40. Wiad. sport. 22.45. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. polic. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE

Piątek, 27 stycznia.

11.40. Codz. Przegląd Prasy Polsk. i kom. meteor. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Płyty. 13.15. Kom. gospod. 13.20. Kom. meteor. 15.10. Kom. z Warsz. 15.35. Bajeczki dla dzieci. 15.50. Intermezzo muz. 16.10. Ogrodnik śląski. 16.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych z Warsz. 16.40. Odczyt ze Lwowa. 17.00. Koncert z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Aud. gruzińska z Warszawy. 18.45. Kom. dla narciarzy z Krakowa. 19.00. Ogród jako mieszkanie w rozwoju historycznym. 19.15. Rozmaitości. 19.25. Kom. sport. 19.30. Tr. z Warsz. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Kom. meteor. z Warsz 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w piątek, 27 bm. o godz. 8.15 — premjera przemiłej komedji w 3 aktach G. Beylina pt.: **„Mąż naszej panienki".** Oryginalna i pełna humoru komedja ta w doskonałem wykonaniu artystów naszego teatru pp. **Brożewskiej, Drohockiej, Stróżyńskiej, Jabłonowskiej, Grudniewskiego, Opolskiego, Rytowskiego i Wojteckiego,** w opracowaniu scenicznem **Z. Opolskiego** i oprawie dekoracyjnej J. Szymczyka ukaże się również **w sobotę, dnia 29 bm.** Ceny miejsc zwykłe od 90 gr. do 3.59 zł.

W niedzielę popołudniu o godz. 4-ej — po cenach popularnych od 49 gr. do 2.49 zł., ciesząca się olbrzymim sukcesem komedja w 4 aktach L. Verneuila pt. **„Radość kochania"** z gościnnym występem utalentowanej, subtelnej i pełnej wdzięku artystki teatrów warszawskich, krakowskich i poznańskich p. **Janiny Piaskowskiej,** która wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie bywalców naszego teatru.

W próbach — wielka rewja humoru, śpiewu i tańca z udziałem znakomitego i popularnego artysty p. **Bronisława Bronowskiego.**

Z KIELC

(k) **Bal oficerów straży ogniowych.** W dniu 4 lutego w salonach resursy obywatelskiej przy hotelu Bristol korpus oficerów straży ogniowych pow. kieleckiego, urządza tradycyjną zabawę taneczną.

Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry, ma być kotyljon i inne miłe niespodzianki, bufet zaś urządzony staraniem komitetu zdumiewać będzie taniością. Ze względu na to, iż całkowity dochód przeznaczony jest na organizację stow. „Rodzina strażacka", której celem będzie niesienie doraźnej pomocy bezrobotnym chorym strażakom oraz pogorzelcom sądzimy, iż bal ten będzie zapisany w kronikach karnawałowych jako jeden z najbardziej udatnych w rb.

(k) **Staraniem międzyszkolnego komitetu kieleckich szkół średnich** odbędzie się w niedzielę, dnia 29 stycznia br. o godz. 5-ej popoł. w sali teatru polskiego uroczysta akademja ku uczczeniu 70-lecia powstania styczniowego.

Program nadzwyczaj interesujący. W przerwach wyborowa orkiestra ucz niowska.

Dochód przeznacza się na oświatę polską zagranicą.

(k) **Nagły zgon.** W kawiarni Franciszka Giemzy przy ul. 3 maja w Ostrowcu, pow. opatowskiego, zmarła nagle z wycieńczenia i podeszłego wieku niejaka Radłowska Marja, lat 70, mieszkanka Ostrowca.

(k) **Kradzieże.** Borszyńska Zofja, zam. w Kielcach przy ul. Domaszewskiej nr. 14 zameldowała, że w szatni szkoły powszechnej im. Marji Konopnickiej przy ul. Tadeusza Nr. 5 w Kielcach, nieznani sprawcy jej córce, Krystynie, skradli palto. wart. 70 zł.

Z BĘDZINA.

(b) **Zabawa karnawałowa koła B. B. W. R.** W dniu 1 lutego, staraniem koła BBWR. w Będzinie odbędzie się w salonach klubu urzędników samorządu powiatowego wielka zabawa karnawałowa, z bogato urozmaiconym programem. Stroje dowolne. Dopuszczalne kostjumy charakterystyczne.

Z CZELADZI.

(c) **Echa rabunku na szosie pod Łagiszą.** Przed wieczorem 31 października ub. r. na szosie, wiodącej w stronę Łagiszy w pobliżu kol. Cieluchowice, dwuch młodzieńców zastąpiło drogę niejakiemu Eugenjuszowi Pilcowi z Psar i zażądali kategorycznie wydania im rewolweru. Wieśniak poszedł dalej i nic nie odpowiedział.

W tym momencie osobnicy przyskoczyli do Pilca i obezwładniwszy mu ręce, przemocą wyrwali ukryte 102 zł. 50 gr. i zbiegli. Pilc udał się ze skargą do policji w Łagiszy. Wszczęty pościg doprowadził do ujęcia napastników St. Hutmańskiego, lat 21 i St. Lazara, lat 20, zam. we wsi Psary, gm. Łagisza.

Onegdaj obiecujących młodzieńców sąd grodzki w Czeladzi skazał po 6 mies. więzienia i zapłacenie wszelkich kosztów sądowych.

Z DĄBROWY.

POGRZEB OFIARY WYPADKU

Wczoraj w Dąbrowie odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego w Będzinie, abywatela francuskiego, inż. J. Graala, który wpadł pod pociąg, zatrudnionego ostatnio w zakładach metalurgicznych w Radomsku.

Kondukt żałobny wyruszył z kostnicy szpitala powiatowego w Będzinie, kierując się na cmentarz w Dąbrowie.

W pogrzebie oprócz żony zmarłego, wzięła udział kolonja francuska, jak również najbliżsi przyjaciele, którzy ostatnio z nim pracowali.

(d) **Konferencja w sprawie kop. „Baśka“.** W inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się dziś konferencja w sprawie projektowanej obniżki płac robotniczych na kop. „Baśka“.

(d) **Kurs legjonu młodych w Strzemieszycach.** W dn. 29 bm., o g. 10.30 r. w szkole powsz. nr. 2 nastąpi otwarcie kursu legjonu młodych. Słowo wstępne wygłosi komendant obwodu **Józef Sietrecki.** Następnie p. **Józef Placek** wygłosi odczyt o powstaniu styczniowem. Na kurs zapisało się 25 kandydatów.

(d) **Omal nie wypadek na kop. „Paryż“.** Wczoraj na kop. „Paryż“ w Dąbrowie w jednym z oddziałów robotnicy przeprowadzali remont maszyn. W pewnej chwili nad głowami robotników dał się słyszeć huk, poczem zawaliła się boczna ściana. Robotnicy widząc niebezpieczeństwo odskoczyli w bok, unikając w ten sposób niechybnej śmierci.

Władze górnicze prowadzą w tej sprawie dochodzenie.

Z międzyszkolnej komisji porozumiewawczej m. Sosnowca.

W ub. środę odbyła się konferencja zarządu miejscowej komisji międzyszkolnej, przy współudziale dyr. Ledwosa, insp. Luchowca, dyr. Mazura, Namysłowskiego, Strączyńskiej, Danielewiczowej, inż. Krzyżkiewicza, prezesa zarządu powiatowego związku naucz. Gębickiego i prezesa ogniska Olejarczyka, oraz delegaci gimn. E. Plater.

Po dłuższej dyskusji zapadły następujące uchwały:

W dniu 1 lutego br., jako w dniu imienin prezydenta Rzeczypospolitej we wszystkich szkołach miejscowych odbędą się tylko pierwsze dwie lekcje, następnie poranek, którego program określi i wypełni każda szkoła według swego uznania. Po poranku młodzież uda się do domów.

We czwartek 2 lutego b. r. szkoły wyślą delegacje ze sztandarami do kościoła parafjalnego w Sosnowcu na nabożeństwo, o godz. 10-ej, które organizuje związek pracy obywatelskiej kobiet.

Z uwagi na małe wyrobienie młodzieży kończącej szkoły postanowiono zwrócić się do dyrektorów szkół średnich i kierowników szkół powszechnych, aby najwyższe klasy wszystkich typów szkół delegowały swoich przedstawicieli, którzy w terminach oznaczonych wygłaszaliby krótkie sześciominutowe referaty na dowolny temat, przyczem szkoły powszechne będą urządzały je u siebie dla 7 oddziałów w lokalach przez inspektorat, czy też kierownictwa wyznaczonych, a średnie zakłady w następujących szkołach: 4.III. ref. dyrektora Mazura p. t.: „O nowy typ obywatela“ w sali gimnazjum Staszica, o godz. 17-ej; 11.III. ref. dyrektora Pawłowskiego p. t.: „O należytym stosunku obywatela do państwa“ w sali gimnazjum żeńskiego im. Rzadkiewiczowej, godz. 17-ta; 25.III. ref. dyrektora Kaczkowskiego p. t.: „Wielkość, bohaterstwo i honor w życiu narodu i państwa polskiego“ w sali sem. męsk.; 1.IV. ref. inspektora Luchowca p. t.: „Wartość i znaczenie pracy społecznej dla państwa“ w sali gimnazjum zrzeszenia rodz.; 8.IV. ref. dyrektora Namysłowskiego p. t.: „Podstawy gospodarczo rozwoju państwa polskiego“ w sali szkoły powsz. Nr. 4, ul. Prezydenta Mościckiego 18; 22.IV. ref. p. t.: „Praktyczne wskazówki“.

Co do tego ostatniego referatu gimnazja humanistyczne i fiz. matem. porozumią się w sprawie wyboru referenta i miejsca, ponieważ urządzą go wspólnie. To samo odnosi się do seminarjów i szkół zawodowych, które znów według typu szkół urządzą podobne zebrania informacyjne.

Wszystkie referaty wygłoszone będą po uprzednich przemówieniach przedstawicieli młodzieży. Szkoły powszechne wyznaczą sobie same referentów, jednakże na tematy wyżej podane. Początek zebrań — godz. 17-ta.

W związku z imieninami marszałka Piłsudskiego w dniu 19.III. ustalono program następujący: 18.III. o godz. 16-ej akademja, którą urządzi każda szkoła w swoim zakresie, albo wspólnie kilka szkół, co już zależy od ich porozumienia się. 19.III. nabożeństwo w porze i w kościołach; jak normalnie a hufce i delegacje ze sztandarami wezmą udział w nabożeństwie w kościele parafjalnym w Sosnowcu o godz. 10-ej. W razie urządzenia pochodu przez komitet obywatelski, zarząd koła powiadomi o sposobie uczestniczenia w nim młodzieży.

W tym samym dniu (19.III) szkoły średnie urządzą u siebie, albo w lokalach szkół powszechnych — wedle uznania — przyjęcia dla najbiedniejszej dziatwy szkół powszechnych w liczbie koło 1200 dzieci bezrobotnych. Mogą to być obiady, podwieczorki itp. Dyrekcje szkół średnich prześlą zarządowi koła ile młodzieży są w stanie przyjąć i z jakich szkół.

Związek nauczycielstwa szkół powszechnych z racji imienin prezydenta Rzplitej urządza 1 lutego zabawę w sali gimnazjum Staszica i do uczestnictwa w niej koło miejscowe gorąco zachęca, zwłaszcza nauczycieli szkół średnich.

1.295.200 zł. na zatrudnienie bezrobotnych w styczniu.

Ministerjum opieki społecznej asygnowało wojewodom na akcję specjalnej pomocy bezrobotnym, oraz zatrudnianie bezrobotnych w styczniu na robotach samorządowych i robotach państwowych, wchodzących w zakres prac ministerjum rolnictwa i reform rolnych, sumę 1.145.200 zł.

Ponadto ministerjum wyasygnowało sumę 150.000 zł. na subwencjonowanie publicznych robót państwowych, wchodzących w zakres prac ministerjum komunikacji, a prowadzonych celem zatrudnienia bezrobotnych w styczniu.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Kursy gospodarczo - oświatowe w Lgocie.** W Lgocie, gm. Koziegłówki odbyły się w tych dniach dwudniowe kursy gospodarczo - oświatowe, na których instruktorzy O. T. O. i K. R. pp. W. Wereszczaka i J. Czerski wygłosili referaty z dziedziny rolnictwa, ogrodnictwa i pszczelnictwa. W kursach wzięło udział około 100 miejscowych gospodarzy. Poza tem w tejże samej wsi i przez tychże samych instruktorów przeprowadzony został kurs przysposobienia rolniczego w miejscowym oddziale związku strzeleckiego. W najbliższym czasie na terenie tej wsi zorganizowana zostanie sekcja pszczelnicza.

(z) **O uruchomienie fabryki Berndta.** W tych dniach kupcy łódzcy nawiązali kontrakt z dyrekcją fabryki Berndta w Zawierciu, celem przeprowadzenia pertraktacji, w sprawie wydzierżawienia tej fabryki na przeciąg pewnego czasu. W razie wydzierżawienia tej fabryki, uruchomiona zostałaby tylko przędzalnia, w której zajęcie znalazłoby około 100 robotników.

(z) **O oświetlenie ulicy Towarowej.** Do jednej z najbardziej upośledzonych ulic pod względem oświetlenia elektrycznego, a w związku z tem i bezpieczeństwa publicznego, należy ulica Towarowa. Na ulicy tej, do tej pory magistrat nie zainstalował ani jednej lampy elektrycznej, mimo że mieszkańcy tej ulicy płacą podatki i jak ich sąsiedzi z innych ulic mają prawo do korzystania z tego rodzaju świadczenia ze strony magistratu. Do niedawna ulica ta korzystała pośrednio z lamp sąsiadującej z nią rampy kolejowej. Niestety, od pewnego czasu i na rampie kolejowej lampy skasowano, wskutek czego na ulicy Towarowej zapanowały ciemności egipskie.

Bezpieczeństwo publiczne wymaga, aby ulica ta została jaknajszybciej oświatlona.

(z) **Z życia związku POW.** W tych dniach w sali magistratu, pod przewodnictwem p. Zygmunta Szmidta, odbyło się miesięczne zebranie związku peowiaków. Na zebraniu tem omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, ustalając jednocześnie plan pracy organizacyjnej na najbliższe miesiące.

(z) **Bal karnawałowy.** Związek podoficerów rezerwy w Myszkowie w sali kina „Miraż“ w dniu 1 lutego br. urządza bal karnawałowy.

(z) **Konfiskata mięsa.** Posterunek policji państwowej w Myszkowie zakwestjonował Antoniemu Miszczykowi z Żarek 15 kilogramów mięsa wieprzowego, pochodzącego z tajnego uboju, które przez urząd gminny zostało sprzedane w drodze licytacji najbiedniejszej ludności.

(z) **Zebranie koła LOPP.** W nadchodzącą niedzielę, tj. 29 stycznia br. o godzinie 4-ej popołudniu w sali urzędu gminnego w Myszkowie odbędzie się roczne zebraniec złonków koła gminnego LOPP., na które są proszeni o jaknajliczniejsze przybycie członkowie koła i obywatele niecziłonkowie. Na zebraniu wygłosi odczyt instruktor powiatowy LOPP. p. Spiess.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Stella“: — „Kinomanjak“.

Stanisław Andrzej Steeman.

Noc się zaczyna...

Przekład autoryzowany z francuskiego Haliny Bokserówny.

30

— Nie — odparł Walter. — I widocznie jego towarzyszka zeszła do niego, zniecierpliwiona długiem wyczekiwaniem.

— Telefon w „Neapolitańczyku“ podobno nie działał zupełnie dobrze od dwóch dni... Do tego urzędniczka przyznała się niechętnie — dodał z uśmiechem — gdyż uważała, że jej honor na tem cierpi.

— Powiedział mi pan, że podany rysopis odpowiadał osobie Steeva Aleana... Odpowiada dokładnie, czy też w przybliżeniu?

— Dokładnie, proszę pana.

— Czy ma pan też rysopis młodej dziewczyny?

— Jest to podobno wysoka, zgrabna blondynka. Urzędniczce zdaje się, że młody człowiek nazywał ją Moną.

— Mona! — powtórzył Plante. — Mona... Mona...

W tej chwili zapukano do drzwi i wszedł inspektor Malaise. Trzymał w ręce list, który podał sędziemu śledczemu. Plante rozerwał kopertę.

— Jest to — rzekł po chwili — sprawozdanie z przeprowadzonej analizy, której poddane zostały kieliszki Herberta Aboody i Wincesława Worobiejczyka... Piszą, że pierwszy zawierał czystą wodę, a drugi „whisky and soda“, do czego dodano jakiś narkotyk.

— Co? — zawołał Malaise.

— Narkotyk — powtórzył Plante. — Wspominałem wczoraj o nieprzewidzianych komplikacjach, które odebrały ofiarom możność samoobrony... To jest ta komplikacja. Wens wypił whisky i zasnął. Aboody, który wypił tylko wodę, mógł czuwać, ale wiemy, że nie miał broni... Pozostaje teraz wyświetlić, kto mógł dodać narkotyku do butelki whisky.

— Ale przecież — przerwał Malaise — poziom butelki z konjakiem też się obniżył... a nawet jeszcze bardziej... Jeśli Wens pił whisky, to kto w takim razie pił konjak?

— Mój Boże — odparł Plante. — Wens mógł pić najpierw konjak. Aboody mógł uczynić to samo, a potem nalać do swego kieliszka wody z pobliskiego wodociągu. W każdym razie poślę butelki do analizy... Powinienem był wczoraj o tem pomyśleć... Malaise, czy przeprowadził pan rewizję u Matrichea?

— Tak, proszę pana. Ale nie znalazłem broni, którejśmy szukali.

— Dobrze. Trzeba będzie... Chwileczkę.

Sędzia śledczy odwrócił się do telefonu, który właśnie zadzwonił. Nic nie odpowiadał, a kiedy odłożył tubę, oczy mu błyszczały.

— Coś nowego! — zawołał z triumfem. — Henryk telefonuje z portu, że zatrzymano panią Aboody w chwili, gdy wysiadała z samochodu, aby wsiąść na okręt, który miał odpłynąć. Była w towarzystwie jakiegoś pana. Zaraz ich tutaj sprowadzą.

— — — — — — — —

Agent Cardot wszedł do gabinetu i skłonił się sędziemu śledczemu.

— Już są — rzekł.

— W jaki sposób pan ich schwytał?

— Mniej więcej przed godziną szedłem do portu, aby zmienić Henryka. Rozmawialiśmy chwilę i właśnie mieliśmy się pożegnać, gdyśmy zobaczyli jakąś limuzynę, która jechała bardzo wolno. Zatrzymała się w odległości dziesięciu metrów od nas. Z samochodu wysiadł jakiś młodzieniec; nie miał na sobie ani płaszcza ani kapelusza; zachwiał się, stawiając nogę na ziemi i podał rękę młodej kobiecie otulonej w nurkowy płaszcz. Gdy tylko wysiadła, młodzieniec, zostawiając drzwiczki otwarte, zbliżył się do szofera, aby mu najwidoczniej coś powiedzieć... Ale ten cofnął się nagle — co nam przeszkodziło odnotować numer — i auto oddaliło się szybko.

— Co dalej?

— Kobieta i jej młody towarzysz stali zdezorjentowani. Patrzyli na siebie, jakby się widzieli po raz pierwszy. Henryk i ja zbliżyliśmy się do nich z prośbą o okazanie dowodów osobistych. Zdawali się nas nie rozumieć... Wreszcie młoda kobieta powiedziała z pewnem wahaniem: „Czego panowie od nas chcą? Jestem Floriana Aboody i...“ Nie dokończyła i rzuciła na swego towarzysza przerażone spojrzenie. „W takim razie muszą państwo pójść z nami — powiedziałem...“ Cofnęła się i zawołała: „Ale kto pan jest? Czego pan chce ode mnie? Proszę mnie zostawić“. Wtedy wmieszał się młody człowiek: Cóż to znaczy? — rzekł. — Proszę się zająć tem, co do pana należy i nas zostawić w spokoju“. Wówczas ja i Henryk okazaliśmy swoje legitymacje, na których widok oboje strasznie pobledli.

d. c. n.

(z) **Przywłaszczenie.** Janina Błasik (Mylna 11) zameldowała w policji o przywłaszczeniu jej ubrań przez chlebodawcę Moszka Liebermana (Leśna 4). Wyjaśnieniem sprawy zajęła się policja.

(z) **Kradzież węgla.** Onegdaj wieczorem, na 35 klm. nieznani sprawcy skoczyli na jadący w stronę Myszkowa pociąg towarowy, z którego poczęli wyrzucać węgiel. W dalszem wyrzucaniu węgla z wagonów przeszkodziła im przybyła w porę policja, która wyrzucony węgiel z sobą zabrała. Złodzieje zbiegli w nieznanym kierunku.

Z Olkusza.

(ol) **Kurs narciarski.** Pod kierownictwem prof. gimnazjum olkuskiego p. Rudolfa, towarzystwo krajoznawcze w Olkuszu urządza kurs narciarski w Olkuszu, który zakończy się zawodami o państwową odznakę sportową. Zapisy przyjmuje towarzystwo krajoznawcze w Olkuszu (przy ul. 3 maja) od dnia 31 bm. do 5 lutego br. codziennie od 4 do 5 popołudniu.

STRAJK WŁOSKI W FABRYCE GUMY W WOLBROMIU.

Wskutek niewypłacania zarobków przez fabrykę gumy w Wolbromiu, należącej do koncernu Westena, robotnicy fabryki urządzili onegdaj strajk włoski. Pierwsza zmiana robotników tej fabryki o godz. 2 popoł. po ukończonej pracy nie opuściła warsztatów pracy.

Druga zmiana od godz. 2 do pracy nie przystąpiła tak, że pomimo obecności około 300 robotników fabryka była nieczynna do wieczora. Demonstracja miała przebieg spokojny. Konferencja odbyta wczoraj pomiędzy delegacją robotników i dyrekcją fabryki zakończyła się pomyślnie, tj. zapewnieniem, że zaległe zarobki robotników będą wypłacone robotnikom wkońcu bieżącego miesiąca.

Wczoraj w fabryce pracowano normalnie.

ZWYRODNIAŁY OJCIEC.

Marcin Sikora, mieszkaniec Wolbromia, zameldował onegdaj na posterunku w Wolbromiu, że brat jego, 47-letni Wawrzyniec od r. 1929 aż do lutego 1931 r., tj. w ciągu 2 lat utrzymywał stosunki ze swą córką 18-letnią Stanisławą.

Z pożycia tego było dziecko, które zmarło w 6-tym miesiącu życia. Jak twierdzi meldujący, brat jego zmuszał swą córkę do współżycia groźbami i biciem.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi miejscowa policja.

Z komitetu niesienia pomocy

BEZROBOTNYM NA KOP. „MARS".

Komitet niesienia pomocy bezrobotnym na kop. „Mars", ze względu na zmniejszenie się wpływów w roku ubiegłym, dożywia dzieci od czerwca br. w zmniejszonej liczbie 150. Są to dzieci najbiedniejszych rodziców.

Wpływy od czerwca ub. r. do grudnia włącznie wynosiły 4751.44 zł. Wydano w tym czasie 31020 porcyj obiadów, składających się z ćwierć kg. chleba i pół litra zupy mięsnej lub kraszonej. Z nadzwyczajnych wpływów r. ub. postanowiono urządzić gwiazdkę dla uczących się dzieci i w dzień wigilijny wydano 53 pary butów za sumę 424 zł. i 266 mtr. barchanu na ciepłą bieliznę za 164 zł.

Komitet czerpie swe fundusze jedynie z dobrowolnych składek robotników i urzędników kop. Mars, oraz zapomogi od towarzystwa „Saturn". Sprawność działania komitetu i umiejętne wykorzystanie pieniędzy zawdzięczać można zarządowi komitetu, na którego czele stoi p. Marja Strzałkowska, niezmordowana działaczka na polu społecznem.

„KURACJA ODGŁUPIAJĄCA"

Zastrzyk rozumu do mózgu

W szeregu odkryć i wynalazków doby ostatniej, mniej lub więcej rewelacyjnych — istotnie zdumiewającym a mogącym mieć nieobliczalne następstwa w niedalekiej przyszłości — jest wykrycie „hormona mózgowego" przez znanego „odmłodziciela" Steinacha i praktyczne zastosowanie tego preparatu w klinice prof. Wizera w Wiedniu.

„Hormon mózgu" — to owoc długoletnich doświadczeń Steinacha. Po mozolnych poszukiwaniach udało się znakomitemu uczonemu stworzyć preparat z wyciągów kory mózgowej i mlecza. Preparat ten zastosowany praktycznie wykazuje niezwykłe działanie: podnosi sprawność funkcyj mózgowych.

„Leczenie głupoty" — oto nowa metoda Steinacha.

Odkryciem Steinacha zainteresowali się uczeni światowej sławy Geberland, prof. Crew z uniwersytetu kolumbijskiego, prof. Wizer z Wiednia. Poczyniono szereg prób z „hormonem mózgowym" i oto okazało się że trzy zastrzyki tej substancji o 20 proc. zwiększają działalność intelektu.

Początkowo doświadczenia przeprowadzono w laboratorjach na zwierzętach. Papuga, której zastrzyknięto „hormon mózgowy" w przeciągu paru dni powiększyła zapas wyuczonych słów. Wyżeł — utrapienie swego pana, tępy łeb „do niczego" — po zastrzyku stał się najlepszym psem myśliwskim, postrachem zajęcy i kuropatw. I tak dalej. Gdy szereg doświadczeń na zwierzętach dał pomyślne rezultaty — próby z „hormonem mózgowym" przeprowadzono i na ludziach.

Pewna pracownica w fabryce igieł, która pełniła czysto mechaniczną pracę przy jednym z warsztatów — po zastrzyku pięciokrotnie zwiększyła wydajność swej pracy — nie kosztem jednak większego wysiłku fizycznego, lecz zwiększoną orjentacją i ruchliwością— czyli funkcjami, zależnemi od działalności mózgu.

Pewien buchalter po przebytem zapaleniu mózgu — stał się zupełnym inwalidą umysłowym. Zastrzyki hormonu po paru tygodniach przywróciły go do normalnego życia. Chłopiec o wybitnych oznakach kretynizmu został całkowicie wyleczony ze swego kalectwa po upływie paru tygodni „kuracji odgłupiającej".

Jeśli metoda ta okaże się istotnie dobrą — w niedługim czasie będziemy mieli nowy typ popularnej kuracji— „kurację odgłupiającą". Nie będzie idjotów, kretynów, niedorozwiniętych umysłowo — tego ciężaru zdrowego społeczeństwa. Usunie się wielką troskę, jaką są dla tysięcy i miljonów rodziców dzieci t. zw. „tępe", niezdolne do nauki i apatyczne. Odpowiednie zastrzyki podniosą ich sprawność umysłową, odrestaurują nadwątlone zdolności umysłowe, a tem samem postawią ich w o ile lepsze warunki bytowania.

A może bliskie są czasy, kiedy w pierwszej lepszej aptece za kilka groszy można będzie nabyć pudełko pastylek „odgłupiających", po zażyciu których każdy będzie mógł stać się conajmniej genjuszem.

To w przyszłości. A tymczasem w laboratorjum prof. Wizera wre praca nad utrwaleniem nowej zdobyczy nauki, mogącej mieć doniosłe znaczenie, równe wielkiemu przewrotowi społecznemu.

Rozpoczęcie trzynastego roku pracy strzeleckiej w Zagłębiu.

W dniu 22 bm. kierownictwo podokręgu śląskiego w Katowicach dokonało lustracji działalności władz powiatowych w Sosnowcu, jak również i oddziałów. W związku z tem odbyło się cały szereg odpraw i konferencji przy bardzo licznym udziale członków zarządów, komend i zaproszonych działaczy społecznych.

I tak: o godzinie 10 rano odprawa referentów wychowania obywatelsk., 12-ej komendantek oddziałów żeńskich, 12.30 skarbników, 14 prezesów i komendantów, 16.30 kontrola ksiąg i posiedzenie zarządu powiatu, 18.30 konferencja w Dąbrowie. Przewodniczył obradom prezes powiatu por. rez. Wacław Szenk.

Po dłuższych referatach, wygłoszonych przez referenta wych. obyw. A. Kwiatka o systemie i programie prac wychowania obywatelskiego, a przedewszystkiem życia świetlicowego, uzupełnionym wyjaśnieniami referenta wych. obyw. podokręgu p. Bożka i spostrzeżeniami w terenie komendanta powiatu ppor. rez. Z. Nowary, iraz wiceprezesa powiatu S. Abratańskiego o gospodarce finansowej w powiecie i oddziałach, wywiązała się obszerna dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych oddziałów. Po skończonej dyskusji referenci udzielili szczegółowych wyjaśnień w sprawach, poruszonych przez uczestników z terenu.

Po odprawie referenci wych. obyw. otrzymali instrukcje i książki dla oddziałów.

Na plenarnem posiedzeniu zarządu powiatu omówili sprawy organizacyjne, sytuację w terenie, walne zebrania w oddziałach i wybory zarządów przedstawiciele podokręgu i powiatu w osobach: kierownika Grabskiego, wiceprezesa Abratańskiego i komendanta Z. Nowary. Konferencja w Dąbrowie objęła sprawy rozwoju świetlic strzeleckich i zasilenia funduszów związku strzeleckiego, koniecznych do realizacji programów i zamierzeń władz centralnych.

Przebieg odpraw i liczny udział członków zarządów z całego powiatu będzińskiego pomimo trudności atmosferycznych i komunikacyjnych wykazał pomyślny rozwój i zainteresowanie pracami naszej organizacji w terenie, wyrażający się poważnemi rezultatami z dotychczasowych wysiłków.

Pieśnią I-szej Brygady zakończone zostały doniosłe obrady, rozpoczynające trzynasty rok żmudnej pracy na terenie Zagłębia.

Alimenty na wagę

dla kobiety, która nie uschła z miłości.

Niezwykły miernik dla wyznaczenia alimentów sądowych zaproponowała rozwiedziona żona fabrykanta ogni sztucznych w Chicago, miss Peterson.

Już samem swem ukazaniem się w sądzie wywołała niezwykły efekt; z trudem przetoczyła się przez drzwi sali i w żaden sposób nie mogła się zmieścić w pulpit, przeznaczony dla podsądnych.

Niewiasta ta waży przeszło trzy centnary i z tej racji dowiodła, że koszt jej utrzymania pochłania znacznie więcej, niż innych, szczuplejszych powódek.

Primo — musi jeździć taksówką, gdyż nie mieści się do omnibusu, a serce nie pozwala jej maszerować piechotą.

Secundo — potrzebuje znacznie więcej dla odżywiania ciała tak znacznych rozmiarów, niż inni śmiertelnicy.

Sąd wszedł w trudne położenie powódki i wyznaczył jej rentę nie do pogardzenia, mimo to skrzywdzone „kobieciątko" domaga się jeszcze więcej.

Grające ryby i śmiejące się raki.

Grecki filozof Arystoteles znał 115 gatunków ryb, Plinjusz znał ich już 176, ale sądził, że na tem koniec. Wieki średnie mówią o 300, a w XIX wieku mówi się już o 1000 przeszło gatunkach. My znamy ich przeszło 20.000.

Na wyspie Ceylon słychać wśród nocnej ciszy kompletne koncerty rybie. Utarło się mniemanie, że ryby są nieme. Mniemanie to pochodzi stąd, że organem mowy u ryb nie jest głowa, lecz pęcherz, jak twierdzą uczeni badacze.

Niesłusznem jest również mniemanie, że ryby mogą żyć tylko w wodzie. Istnieje w Egipcie gatunek ryb, które potrafią przebyć w ciągu 2 godzin 5 kilometrów drogi lądowej. Niektóre ryby indyjskie zabierają sobie przytem na drogę zapasy wody. Pewien znów rodzaj ryb z Cichego Oceanu kryje się wśród głazów i pni drzewnych, byleby nie zmoknąć.

Ale nietylko ryby posiadają zadziwiające cechy. Istnieje rak-drapieżca, którego egzemplarz posiada londyński ogród zoologiczny. Pochodzi on z wysp południowych mórz. Rak ten odbywa długie wycieczki lądowe, łazi po drzewach, pożera jaja ptasie, a nieraz i same ptaki. Inny znów gatunek raków z wyspy Jamajki rzuca się nawet na większe od siebie stworzenia, jak króliki, jagnięta i wypija z nich krew, wydając przytem krzyk, podobny do mrożącego krew w żyłach śmiechu.

„Jasełka Pana Jezusowe"

Misterjum ludowe.

Dnia 21-go bm. w salizwiązku metalowców na Pogoni odegrane zostały przez uczenice seminarjum żeńskiego w Sosnowcu i dzieci szkoły ćwiczeń Jasełka układu wizytatora ministerjum W. R. i O. P., dr. J. Saloniego. Jasełka te — to misterjum ludowe, przeplatane muzyką, oraz śpiewami chóralnemi i solowemi, na tle akcji scenicznej.

Przedstawienie to, ze względu na wartość artystyczną, było prawdziwą niespodzianką dla zebranej publiczności, a dla dzieci i młodzieży, wypełniających salę, przyczyną radości i podniosłych wrażeń.

Na piękną i wartościową całość złożyły się: Pełne zrozumienia podkreślenie wysokich wartości etycznych i wiecznych prawd boskich przez młodzież; pietyzm dla rodzinnych tradycyj; starannie i precyzyjnie opraciwane przez prof. Cichonia śpiewy chóralne i solowe, dobrze i ze zrozumieniem wykonane przez uczenice; reżyserja tego nowożytnego i nieszablonowo ujętego misterjum ludowego i połączenie pięknego śpiewu, muzyki, oraz dobrej gry aktorskiej.

Zdaje się, że będę wyrazicielem obecnych na przedstawieniu, zwracając się do dyrekcji seminarjum o powtórzenie dla szerszej publiczności tej istotnie oryginalnej, starannie wyreżyserowanej i dobrze wykonanej sztuki. Słuchając bowiem całego szeregu najpiękniejszych naszych kolend polskich, przeplatających szereg obrazków scenicznych raz poważnych pełnych religijnego nastroju, to znów rodzajowych lub komicznych, przenosi się człowiek mimowoli w „kraj lat dziecinnych". Młodzież zaś dorastająca ma możność przeżycia i wczucia się w tradycję i drogie sercu każdego polaka piękno pieśni i obyczajów ludowych, pojętych i zestawionych zupełnie nowocześnie.

Jeszcze raz podkreślam pietyzm, odczucie i zrozumienie sztuki, oraz kultywowanie pieśni religijnych przez młodzież szkolną, pracę i dążenie do artyzmu reżyserującego nauczycielstwa i wysiłki szkoły w kierunku podniesienia ducha religijnego i patrjotycznego młodzieży.

Ks. Fr. Raczyńsk.

KRWAWE ŁZY...

MĘCZENNIK, CZY ARTYSTA?

W okolicach Leningradu wędrował po wsiach niezwykły człowiek. Otó, na każde zawołanie potrafił on płakać... krwawemi łzami. Wydaje się to, być może, dziwne, ale chłopi sowieccy właśnie w tym kraju, gdzie wiara tępiona jest zaciekle, skłonni są do wierzenia w świętych, którzy chodzą wśród ludzi...

Im więcej władze prześladują ową wiarę, tem z większą siłą ona wybucha.

Człowiek z krwawemi łzami, zwany „Siergiejem", szybko uznany został za świętego męczennika. Tysiące ludzi urządzało do niego pielgrzymki, błagając go o cuda i padając przed nim na twarz.

„Cudotwórcy" nie było to wcale na rękę. Wiedział, że władze surowo karzą takie sprawy. Sprzeciwiał się, więc, wszelkim hołdom i powtarzał wokoło, że jest tylko artystą, zręcznie robiącym „kawały".

Ale wieść o krwawych łzach doszła do władz. Siergieja aresztowano.

I cóż się okazało! Jego krwawo łzy nie były żadnym „kawałem": były prawdziwe. Z niewytłumaczonych przyczyn łzy, spływające z jego oczu były pomieszane z krwią.

Postawiono go przed komisją naukową, która miała zbadać dziwne zjawisko. Potwierdzili oni djagnozę pierwotną: łzy Siergieja były krwawe.

Policja polityczna nie była w stanie dowieść mu żadnych przestępstw antyrewolucyjnych. Jedynem jego przestępstwem był fakt, że budzi w ludności niepożądane uczucia.

Wobec tego, zesłano go do jednego z północnych obozów koncentracyjnych.

Wiadomość o tem rozeszła się wśród chłopów z okolic Leningradu i wywarła wprost odwrotny skutek do tego, jakiego się spodziewały władze. Zaczęto „Siergieja" na dobre uważać za „świętego" i męczennika i opowiadać o jego „cudach".

MRÓZ W CAŁEJ EUROPIE



Panujące mrozy skuły lodem pobrzeże Bałtyku. Na ilustracji (u góry) jeden z portów niemieckich całkowicie zamarznięty. Załoga z lądu dostaje się do okrętu po lodzie, dowożąc wodę słodką i żywność. Na ilustracji (u dołu) amatorzy jazdy sankami, urządzają sobie przejażdżki po zamarzniętych zatokach morskich.

ZE SPORTU.

ROZGRYWKI PING - PONGOWE O MISTRZOSTWO ZAWIERCIA.

W Zawierciu rozpoczną się w niedzielę 29 bm. o godz. 15-ej, w świetlicy zw. strzeleckiego rozgrywki ping - pongowe o mistrzostwo Zawiercia. — Pierwsze spotkają się drużyny: ŻKS. „Hakoah" — KS. „Harcerz"; KS. „Warta" — zw. strzelecki.

Kluby, chcące wziąć udział w powyższych zawodach prosi się o kierowanie zgłoszeń na ręce sekr. KS. „Warta" p. J. Markwarta, ul. Fabryczna 4, do dnia 30 bm.

WYCIECZKA NARCIARSKA DO ZWARDONIA.

Sekcja narciarska przy oddziale towarzystwa tatrzańskiego w Sosnowcu urządza w sobotę, dn. 28 bm. wycieczkę narciarską: Zwardoń — Racheć — Sul, połączoną z ćwiczeniami dla mniej wprawnych narciarzy.

Wyjazd z Sosnowca o godz. 17.33 w sobotę. Zbiórka na stacji w Sosnowcu w poczekalni kl. 2. Ze względu na zarezerwowanie noclegu w Zwardoniu uprasza się o zgłoszenie uczestników w sekretarjacie P. T. T. w Będzinie, tel. 7-34 do dnia 27 do godz. 16.

ZAWODY PING - PONGOWE.

Pierwszy klub młodzieży im. marsz. Piłsudskiego (Sosnowiec) — S. M. P. (Nowy Sielec) 7:0.

Ż. T. T. N. „MAKABI" W BĘDZINIE.

Dnia 29 bm. odbędzie się kurs narciarski dla zaawansowanych pod kier. M. Duńskiego z Katowic i kurs dla początkujących pod kier. H. Hirscha z Będzina. Punkt zborny przy browarze „Gambrinus" o godz. 10-ej przed poł.

Dnia 12 lutego br. wycieczka do Sławkowa pod kierownictwem dr. Rechtschafta, gdzie odbędzie się kurs dla zaawansowanych pod kier. J. Brücknera z Bielska i dla początkujących pod kier. H. Hirscha z Będzina.

DE LAVALETTE ZWYCIĘZCĄ RAIDU DO MONTE CARLO.

Raid automobilowy do Monte Carlo w br. odbywał się wśród ciężkich warunków klimatycznych.

Jako pierwszy z uczestników gwiaździstego raidu automobilowego do Monte Carlo, przybył zeszłoroczny zwycięzca de Lavalette.

De Lavalette należał do grupy tallińskiej i pierwszy przejechał przez Warszawę.

ZEBRANIE RADY NARCIARSKIEJ P. Z. N.

W Zakopanem obradowała rada narciarska P. Z. N.

M. innymi omawiano projekt zorganizowania zimowej olimpjady słowiańskiej, w której wzięłyby udział: Bułgarja, Czechosłowacja, Jugosławja i Polska. Międzynarodowe mistrzostwa Polski zadecydowano rozegrać w Zakopanem w dniach 24, 25 i 26 lutego br.

HOKEIŚCI AMERYKAŃSCY W POLSCE.

Słynna amerykańska drużyna Massachusetts Rangers gościć ma w Polsce w dniach 11 i 12 lutego, przyczem projektowane są mecze w Katowicach oraz w Krakowie lub Krynicy.

PORAŻKA RANA.

W Detroit odbył się mecz bokserski pomiędzy Edwardem Ranem a Weslem Rameyem. Zwyciężył na punkty po 10-rundowej walce — Ramey.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 r. o post. egzek. Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27. I. 33 r. o godz. 11-tej w pierwszym terminie, a o godz. 12-tej m. 30 w drugim, na bocznicy P. K. P. stacja Dąbrowa Górnicza odbędzie się sprzedaż jednego wagonu węgla grubego 20 tonn na pokrycie zaległości podatkowych Zygrajcha Mendla z Dąbrowy Górniczej, cena szacunkowa 250 zł. W dniu 3 lutego br. jako w drugim terminie sprzedaż fortepianu Sukc. Jaworskiego Antoniego w magazynie Urzędu, cena szacunkowa 1.000 zł. 2) urządzenia domowego i miodu u Paljan Janiny w Porąbce, cena wywoławcza 136 zł. 3) 800 snopków trzciny surowej i budowlanej Szlezyngiera Mendla w Strzemieszycach za cenę 300 zł. i 4) urządzenia domowego i jesionki Wajslera Moszka Jakóba w Maczkach, cena szacunkowa 200 zł.

Z uwagi na to, że licytacja wyznaczona w pierwszym terminie nie doszła do skutku wymienione przedmioty mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania.

KIEROWNIK URZĘDU SKARBOWEGO:
(podpis nieczytelny).

Dąbrowa Górnicza, dnia 26 stycznia 1933 r.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 26. I.

Berlin 212.35
Gdańsk 173.70
Belgja 123.85
Holandja 358.90
Londyn 30.32
Nowy Jork 8.92.4
Paryż 34.86
Praga 26 44

PAPIERY LOKACYJNE.

3 proc. Poż. Budowlana 43.00
Dolarówka 57.00
5 proc. Pooż. Konwers. 42.75
10 proc. Poż. Kol. 100.50

AKCJE.

Bank Polski 81.50
Warsz. Cukier 15.40
Nobel 2.00
Lilpop 10.50

DO wydzierżawienia koncesja restauracyjna. Wiadomość Będzin, Prez. Mościckiego 7.

ZAGINAŁ pies wilczur duży wabi się „Kurt". Proszę odprowadzić do komornika w Dąbrowie, Narutowicza 35. Za wynagrodzeniem.

KURS masażu i zabiegów wodoleczniczych. Zgłoszenia: Zakład Przyrodoleczniczy „Salus" D-ra Kupczyka Kraków, Szujskiego 11.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

KLAJNERÓWNA JOCHWETA zgubiła kontrakt nauczycielski na czas od 1 października 1927 r. do 30 czerwca 1928 r. Wydany przez inspektorat szkolny w Sosnowcu.

NOGA WŁADYSŁAW zgubił dowód osobisty wydany przez Urząd Gminy Sławków.

PIETRUSIAK ANTONI zgubił portfel z pieniędzmi oraz różnemi dowodami w tem prawo jazdy różowe, wydane przez województwo kieleckie. Łaskawy znalazca zwróci portfel z dowodami, zatrzymując dla siebie pieniądze. Czeladz, Miłowicka 65.

BRYK STEFAN zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

KUPNO I SPRZEDAŻ

DO sprzedania maszyna pończosznicza „Record". Sosnowiec, Pogoń, Średnia 8, Wieczorek.

Różne

OSTRZEGAM, że za długi żony mojej Janiny z Gołębiów nie odpowiadam i płacił takowych nie będę. Będkowski Stefan, Psary.

Wydawca: Helena Mansiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.